

LOLITA

miałem na uwięzi
promień słońca
od kortu tenisowego
aż po wrotkowisko

rozkładaliśmy mapy
drogą naszego przestępstwa
znaczyliśmy ten piękny spokojny kraj

próbowałem ją objąć
powiedziała
„mam dosyć
romantycznego paciajstwa”

siedziała obok
w dusznym samochodzie
miała w kieszeniach pieniądze i gumy balonowe
a widnokrąg się otwierał
jak pęknięta bańka mydlana

kiedy mijaliśmy
wypadek drogowy
widzieliśmy przewrócony
samochód w rowie
z którego wystawały
nogi i bucik
młodej kobiety
wskazała wtedy:
„to właśnie ten rodzaj mokasynów
który próbowałam objaśnić
tamtej idiotce w sklepie”